Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 316 (1586)
ROK V.

CZWARTEK

Niech żyje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju!

Naród polski radośnie i serdecznie

wita Światowy Parlament Pokoju

Wspaniała manifestacja ludu Warszawy z okazji przyjazdu czołowych przywódców ruchu pokoju w świecie

WARSZAWA. — W późnych godzinach wieczornych 15 bm. pociągiem z Pragi przybyli do Warszawy czołowi przywódcy światowego ruchu obrońców pokoju: przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju **prof. Joliot-Curie,** wiceprzewodniczący Stałego Komitetu **Kuo Mo-żo, Fadiejew i Nenni.** Równocześnie przybyły liczne grupy delegatów na Kongres z kilkunastu krajów, a wśród nich przewodniczący delegacji angielskiej **Crowther,** radziecki pisarz **Erenburg** i inni.

Delegatów serdecznie witali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

„Warszawa wita czołowych bojowników pokoju lasem rusztowań, otaczających rosnące z każdą godziną mury nowowznoszonych budynków, które coraz bardziej triumfują nad gruzami, tak jak pokój zatriumfuje nad wojną — powiedział min. Rapacki. — Warszawa wita ich „Wartami Pokoju", tak, jak cały kraj pozdrawia Kongres czynem swych fabryk, kopalń i zakładów pracy.

W odpowiedzi pierwszy zabrał głos przewodniczący Stałego Komitetu, prof. Joliot-Curie, którego pojawienie się wywołało entuzjastyczną owację. Pozdrawiając w imieniu Stałego Komitetu i wszystkich przybyłych delegatów ludność Warszawy, mówca wyraził podziw dla wspaniałego osiągnięcia, jakim jest organizacyjne przygotowanie w ciągu kilku dni II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w stolicy Polski Ludowej.

„To osiągnięcie — powiedział prof. Joliot - Curie, — **jest niewątpliwie wynikiem udziału w przygotowaniach całej ludności Warszawy — niezachwianie walczącej o pokój"**

Przedstawiciel włoskich obrońców pokoju, Pietro Nenni oświadczył m. in.: **„Wbrew rządowi angielskiemu, który bojąc się zwolenników pokoju — usiłował zgilotynować nasz Kongres. Kongres ten odbędzie się w Waszym mieście, z którego na cały świat rozprzestrzeni się myśl wolnych ludzi i niezłomna wiara w zwycięstwo pokoju".**

Wybitny pisarz i publicysta radziecki, Ilia Erenburg, wywołał ogólne poruszenie ostrą ironią swych pierwszych słów: **„Bardzo żałuję, że pan Attlee nie może być tu obecny, zobaczyłby bowiem, jak ludność Warszawy wita przyjaciół pokoju".**

Podczas wojny — powiedział Ilia Erenburg — **Warszawa przykuwała swoją bohaterską postawą uwagę całego świata. Dziś kierują się tu spojrzenia miłujących pokój narodów całego świata. Właśnie tu powinni się byli zebrać bojownicy pokoju".**

* * *

Nie było jeszcze w historii ludzkości Kongresu o takim zasięgu i takiej wadze dziejowej. Do Stolicy naszej przybyli przedstawiciele ludów ze wszystkich krańców świata. Przyjechali, by naradzić się nad sprawą największej dla nas wszystkich wagi — nad sprawą — jak obronić i utrwalić pokój.

Ruch pokoju wyraża interesy i dążenia wszystkich ludzi na świecie nienawidzących wojny. W imię haseł pokoju idą do walki — nie zważając na więzienie i prześladowania — ludzie w Ameryce, w Niemczech Zachodnich, w Japonii, w Jugosławii i w Hiszpanii. W imię haseł pokoju walczą na śmierć i życie bohaterscy żołnierze ludowi w krajach kolonialnych i zależnych. W imię pokoju i dla pokoju pracują ofiarnie robotnicy i chłopi i wszyscy ludzie pracy w krajach rządzonych przez lud.

Ruch pokoju jednoczy ludzi najrozmaitszych poglądów i przekonań. W szeregach obrońców pokoju są reprezentanci wszystkich nieomal ideologii i wszystkich światopoglądów z wyjątkiem — rzecz jasna — „ideologów" agresji i ludobójstwa. Ci wszyscy przedstawiciele najrozmaitszych światopoglądów i sposobów myślenia znajdują wspólny język, jeśli idzie o działanie na rzecz pokoju.

Siła obozu pokoju, w skład którego wchodzą czołowe siły walki o pokój — Związek Radziecki oraz wszystkie kraje demokracji ludowej w Europie i Azji, wynika z jego nierozerwalnego związku z najszerszymi masami ludzkimi i z nieodpartej słuszności jego programu. Siła ta już potrafiła sparaliżować niejeden antyludzki plan imperialistów, a możliwości jej nie tylko się nie wyczerpują, ale przeciwnie, rosną i przybierają na mocy. II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wytyczy temu największemu ruchowi naszych czasów nowe drogi i wyznaczy nowe metody działania. Na uchwały te czeka z wiarą i ufnością cała ludzkość, zagrożona przez imperialistycznych ludobójców.

Na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju domagamy się:



- Zakazu broni atomowej oraz zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady!
- Powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli!
- Zakazu propagandy wojennej oraz ukarania podżegaczy wojennych!
- Zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, domagamy się w szczególności zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei, wycofania wojsk interwencyjnych z obcych ziem!
- Położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej i niszczeniu dorobku kulturalnego pokojowych ludów!
- Zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przez imperialistów amerykańskich!
- Skutecznego okiełznania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, sprawiedliwego ich ukarania z całą surowością prawa i pełnej realizacji uchwał poczdamskich!

Delegacja chińska wyjechała na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

PEKIN — Jak donosi agencja Nowych Chin, we wtorek odleciała z Pekinu do Nowego Jorku 9 osobowa delegacja Chińskiej Republiki Ludowej celem wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, która rozpatrzy sprawę zbrojnej agresji amerykańskiej na Taiwan.

Nowy Rząd NRD

BERLIN. — W środę 15 bm. odbyło się w Berlinie plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej na którym premier Otto Grotewohl, któremu Izba Ludowa powierzyła misję utworzenia rządu, przedstawił skład nowego gabinetu.

W skład rządu wchodzą: premier Otto Grotewohl, 5 wicepremierów, Walter Ulbricht, Heinrich Rau, który pełnić będzie również funkcję przewodniczącego państwowej komisji planowania, Otto Nuschke, dr Loch, który kierować będzie również Ministerstwem Skarbu i dr Bolz, mianowany również ministrem odbudowy. W skład Rządu wchodzi poza tym 15 ministrów.

M. Thorez na kuracji w ZSRR

MOSKWA — Jak donosi dziennik „Prawda", sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez przybył do Moskwy na kurację. Stan zdrowia Thoreza jest obecnie zadowalający. Maurice Thorez odbywa kurację w sanatorium pod opieką lekarzy radzieckich i francuskich.

Intensywna działalność partyzantów w Korei

MOSKWA. — Jak podaje agencja TASS, naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 14 listopada komunikat treści następującej:

Na wszystkich odcinkach frontu wojska Armii Ludowej toczyły walki z nieprzyjacielem na dotychczasowych pozycjach.

LODYN. Korespondenci prasy brytyjskiej donoszą o wzmożonej działalności partyzantów na okupowanych obszarach Korei. Ostatnio partyzanci koreańscy przecięli w dwóch miejscach główną linię komunikacyjną między Seulem a Phenianem.

Co pisał Attlee do swoich ambasadorów

Tchórzliwie i podstępnie sparaliżować chcieli II Kongres Pokoju

Nikczemne plany imperialistów ujawnione wobec opinii publicznej

PRAGA — Jak donosi agencja Telepress, praskie biuro tej agencji otrzymało pouczający dokument, demaskujący kulisy machinacji **rządu angielskiego w stosunku do II Światowego Kongresu Pokoju.**

Dokumentem tym jest okólnik, rozesłany przez premiera brytyjskiego Attlee w połowie sierpnia do przedstawicieli rządu angielskiego w szeregu krajów. Okólnik ten zawiera szczegółowe instrukcje dotyczące **środków, jakie przedstawiciele rządu** angielskiego mają podjąć, by **nie dopuścić do odbycia Kongresu.**

Okólnik właściwie oświetla **STRACH RZĄDU ANGIELSKIEGO PRZED RUCHEM OBROŃCÓW POKOJU.** Równocześnie świadczy on o tym, **że nie** znające precedensu działania rządu angielskiego przeciwko Kongresowi **zostały ukartowane na długo** przed zwołaniem Kongresu.

Podajemy niżej pełny tekst okólnika noszącego tytuł: „O II Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju":

1) Otrzymaliśmy niedawno z Pragi zawiadomienie, że organizacja zwolenników pokoju zamierza odbyć II Światowy Kongres Zwolenników Pokoju w Londynie w dniach od 13 do 19 listopada oraz że na Kongresie tym obecnych będzie od 2 do 3 tysięcy osób. Brytyjski Komitet Zwolenników Pokoju zwrócił się do premiera z pismem domagającym się od niego gwarancji, że nie będzie się czyniło żadnych przeszkód w przygotowaniu tego Kongresu.

2) Pierwotnie komunistyczni obrońcy pokoju zamierzali zorganizować swój drugi Kongres Światowy w Genui. Gdy jednak w czerwcu br. do hr. Sforzy zwróciło się z prośbą o wydanie wiz wjazdowych ok. tysiąca delegatów, hr. Sforza poinformował przedstawicieli Włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju, że uważa za swój obowiązek odmówić wydania wiz delegatom na Kongres, ponieważ dobrze mu wiadomo, że Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju nadał tendencyjną interpretację agresji w Korei.

Wobec tego obrońcy pokoju powzięli tymczasową decyzję odbycia swego II Kongresu w Warszawie we wrześniu, a uprzednio — zwołania narady członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Pradze dla omówienia programu Kongresu. Na tej naradzie praskiej postanowiono znów zmienić program i zorganizować w Londynie Kongres w dniach 13—19 listopada.

3) Jestem więcej niż przekonany, że motywy, które skłoniły obrońców pokoju do tego, by starać się zorganizować Kongres w Londynie, były następujące:

a) Wzbudzić pewne obawy wśród społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych i wywołać wątpliwości w rządzie angielskim, czy podpisanie paktu atlantyckiego miało pierwszorzędne znaczenie.

Zwołując Kongres w stolicy mocarstwa zachodnio - europejskiego chcieli oni ukryć **dominującą rolę komunistów w kampanii obrony pokoju,** i w całości sprawić wrażenie, że cieszy się ona poparciem szerokich mas na zachodzie.

c) Uzyskać możność nazywania każdej rezolucji lub każdej listy „zbrodniarzy wojennych" zaaprobowanej przez ten Kongres „rezolucją londyńską", „londyńską czarną listą" itd.

d) zorganizować kampanię w obronie pokoju w Anglii, gdzie dotychczas nie wywierała ona wpływu na masy.

Termin zorganizowania Kongresu wybrano w ten sposób, by zbiegał się on z sesją Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, ażeby **udzielić dodatkowego poparcia wszelkiej propozycji, jaka może być wysunięta przez delegację radziecką w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zakazu broni atomowej i rezygnacji ze stosowania tej broni. Gdyby Kongres uchwalił rezolucję, żądającą pokoju i rozbrojenia, aprobującą rezolucję radziecką i wzmacniającą ją setką milionów podpisów łącznie z podpisami z szeregu krajów zachodnich — DAŁBY DELEGACJI RADZIECKIEJ W ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH MOŻNOŚĆ TWIERDZENIA, ŻE DELEGACJA RADZIECKA DAJE WYRAZ PRAWDZIWEJ WOLI NARODÓW W ODRÓŻNIENIU OD REAKCYJNYCH RZĄDÓW I PODŻEGACZY WOJENNYCH NA ZACHODZIE.**

4) Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, jakie Kongres ten spowodowałby dla krajów, uczestniczących w pakcie północno - atlantyckim, rząd angielski starannie zbadał wszystkie możliwe sposoby, by nie dopuścić do odbycia tego Kongresu lub by podjąć takie środki przeciwko je

dalszy ciąg na stronie 2-ej

Sylwetki bojowników o pokój

PROF. FRYDERYK JOLIOT CURIE

W postaci prof. Joliot-Curie, którego całe życie świadczy o ofiarnym, głębokim patriotyźmie, o umiłowaniu wolności i pokoju,



znalazły swoje odbicie pragnienia postępowej ludzkości, aby nauka i technika służyły celom pokojowym.

Praca naukowa prof. Joliot-Curie, za którą wraz z małżonką Ireną Joliot-Curie otrzymał w r. 1935 nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki łączy się nierozerwalnie z jego przekonaniem, że energia atomowa winna służyć dobru ludzkości i że nie wolno dopuścić, aby w rękach imperialistów stała się narzędziem mordu i zniszczenia.

W okresie wojny prof. Joliot - Curie wstępuje do Komunistycznej Partii Francji a po wojnie w obliczu podejmowanych przez imperialistów anglo-amerykańskich prób organizowania nowej wojny, prof. Joliot-Curie oddaje sprawie walki o pokój wszystkie swe siły.

ALEKSANDER CZUTKICH

majster techniczny moskiewskiego kombinatu przemysłu wełnianego, laureat nagrody Stalinowskiej i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — stanowić może przykład i wzór socjalistycznego stosunku do pracy. Stachanowiec i racjonalizator przemysłu włókienniczego stał się jednym z inicjatorów potężnego ruchu współzawodnictwa w tej ważnej gałęzi przemysłu, porywając swym zapałem szerokie rzesze robotników nie tylko w Kraju Rad, ale również w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Wybrany delegatem na Kongres Pokoju Aleksander Czutkich oświadczył: „Szczęście i przyszłość ludzkości spoczywają w naszych rękach. Będziemy walczyć ze wszystkich sił o to, aby nasze ręce nie potrzebowały odrywać się od warsztatów pracy i chwycić za broń!"

MAX COSYNS

dyrektor naukowy laboratorium fizyki atomowej. Prof. Cosyns jest również czynnym działaczem społecznym i jako aktywny bojownik sprawy pokoju jest on przewodniczącym belgijskiego Komitetu Pokoju.

Podkreślając niezwykle serdeczne przyjęcie z jakim spotkała się delegacja belgijska w Polsce wybitny naukowiec belgijski stwierdził, że stanowisko rządu Wielkiej Brytanii wobec Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i odmowa udzielenia prawa przyjazdu do Sheffield większości delegatów na Kongres wyraźnie wskazuje gdzie znajdują się zwolennicy wojny i gdzie istnieje prawdziwa wolność słowa i opinii.

Gangsterskie plany mister Attlee

demaskują prawdziwe oblicze „socjalistycznych gentlemanów"

Dalszy ciąg okólnika do ambasadorów W. Brytanii

go organizatorom, które by zmusiły ich do przeprowadzenia Kongresu w jakimkolwiek innym miejscu lub sprawiły, że Kongres ten byłby pozbawiony znaczenia, gdyby mimo wszystko odbył się w Londynie. Jednakże (angielskie) ministerstwo spraw wewnętrznych **nie posiada niestety prawnych podstaw do ogłoszenia zakazu Kongresu** i dlatego ministerstwo spraw wewnętrznych nie może podjąć z góry koniecznych środków. Dlatego rząd angielski musi działać, wychodząc z założenia, że Kongres odbędzie się i będzie się nazywał II Światowym Kongresem Zwolenników Pokoju. Nie można odmówić wydania wiz tym członkom Kongresu, którzy są wysyłani z krajów zachodnich. Przyjaciele ich poradzą im zapewnie, by nie ogłaszali że jadą na Kongres i wyjaśnią im, że wszelkie półśrodki, w wyniku których połowa lub większość delegatów zagranicznych nie zostanie dopuszczona na Kongres, nie będą stanowić przeszkody w odbyciu Kongresu, ani też nie przeszkodzą jego organizatorom w przedstawieniu go jako Kongresu Światowego. Prócz tego niemożliwością było przeszkodzić rozesłaniu zaproszeń z Londynu.

Jedynym następstwem niedopuszczenia większości delegatów zagranicznych na Kongres byłby potok depesz, a jakikolwiek apel przyjęty przez Kongres, zostałby podpisany przez obecnych na Kongresie tak, jak gdyby w pracy Kongresu brali udział wszyscy delegaci.

5) równocześnie rząd angielski doskonale zdaje sobie sprawę — uwzględniając potencjalne możliwości Kongresu — ze spoczywającego na nim zgodnie z paktem atlantyckim obowiązku uczynienia wszystkiego co jest w jego mocy, by przeszkodzić w odbyciu Kongresu. Rząd podejmuje następujące zarządzenia administracyjne:

I) Ani jeden cudzoziemiec nie uzyska zezwolenia na przyjazd do Anglii w celu uczestniczenia w organizacji Kongresu. Erenburgowi i jeszcze pięciu Rosjanom, którzy prosili o wizy wjazdowe dla wzięcia udziału w przygotowaniu Kongresu odmówiono. Komunista francuski Laffitte, który jako obywatel francuski nie potrzebuje wizy wjazdowej, został zatrzymany natychmiast po przyjeździe do Anglii i odesłany z powrotem do Francji. **Obecnie nie możemy odmawiać wiz osobom, które w swych deklaracjach nie wskazują, że jadą do Angli dla wzięcia udziału w przygotowaniu Kongresu. Jeżeli jednak ludzie ci wezmą w tym udział, zostaną oni bezzwłocznie wydaleni.**

II) Każda deklaracja w sprawie wydania wizy delegatom zagranicznym rozpatrywana będzie indywidualnie. **Rząd angielski odmówi wydania wiz wszystkim niepożądanym cudzoziemcom.** W praktyce sytuacja ta może dotyczyć każdej osoby, mogącej wywołać nieporządki w przemyśle, naruszyć istniejący ład lub prowadzić jakakolwiek bądź działalność wywrotową. **Nie należy jednak informować organizatorów Kongresu o tych wypadkach, w których zamierza się stosować to zarządzenie.**

6) Wpływ Kongresu na angielską opinię publiczną będzie, jak się zdaje, nieznaczny i w ostatecznym wyniku Kongres wcale nie wpłynie na politykę rządu angielskiego. Nie powinno to jednak przeszkodzić nam w uwzględnieniu faktu, że Kongres sam przez się stanowi poważną próbę komunistów wniesienia zamętu w grono członków paktu atlantyckiego i próbę zespolenia międzynarodowej opinii publicznej wokół pokojowej polityki radzieckiej, opartej na zakazie broni atomowej i rezygnacji z wykorzystania tej broni.

To też rząd angielski zamierza wykorzystać wszystkie środki jakimi dysponuje, aby pokazać opinii publicznej Anglii i zagranicą istotny charakter kampanii obrońców pokoju. Delegacja angielska na sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych będzie rozporządzała wszystkimi niezbędnymi faktami, by demaskować cele i metody kongresu i napiętnować kongres jako narzędzie polityki radzieckiej.

7) załączam egzemplarz wniosku dotyczącego przeprowadzenia kampanii w sprawie rozbrojenia i obrony pokoju — przekazanego telegraficznie Sir Gladwyn Jebbowi w Lake Success. Wniosek ten będzie rozpatrywany przez delegację brytyjską w ONZ i przez inne delegacje krajów, które podpisały pakt atlantycki, potem ich materiał wykorzystany zostanie przez delegację brytyjską. **Powinniście panowie w miarę możliwości jak najszerzej popularyzować ten materiał i przede wszystkim podkreślać, że radziecka kampania obrony pokoju winna być traktowana jako część całokształtu polityki radzieckiej: powinniście panowie jednocześnie tłumaczyć, jakie są istotne warunki zabezpieczenia pokoju powszechnego.**

8) Jeżeli — mimo powyższego — natknięcie się na jakikolwiek problem lub na opinię rządu, przy którym jesteście akredytowani, w sprawie stosunku rządu brytyjskiego do Kongresu Zwolenników Pokoju — powinniście panowie wyjaśniać naszą politykę zgodnie z punktami 1 — 5 niniejszego okólnika. Okólnik ten został rozesłany przedstawicielom angielskim, akredytowanym przy wszystkich rządach, które podpisały pakt atlantycki. Kopie okólnika zostały przekazane ministrowi do spraw krajów wspólnoty brytyjskiej, w celu przekazania wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu w Ottawie oraz do Moskwy, Warszawy, Pragi, Budapesztu, Bukaresztu, Sofii, Aten i Ankary. Otrzymaliśmy zawiadomienie, że II Światowy Kongres Zwolenników Pokoju odbędzie się w Sheffield a nie w Londynie. Nie jest to jednak jeszcze pewne, ponieważ w radzie miejskiej wysunięto obiekcje przeciwko przyjętej już decyzji udzielenia gmachu ratusza angielskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju dla urządzenia Kongresu.

Równocześnie propagandziści kampanii obrony pokoju podkreślają, że Kongres odbędzie się — jak mówią — w kapitalistycznej twierdzy produkcji wojenej.

(—) ATTLEE.

Do Społeczeństwa miasta Łodzi

W Warszawie rozpoczynają się obrady II-go Światowego Kongresu Obrońców Pokoju!

Kongres będzie wyrazem niezłomnej woli ludów całego świata, które przeciwstawiają się próbom nowej agresji wojennej i wyrażają swoją gorącą wolę utrwalenia pokoju.

Rząd angielski na rozkaz amerykańskich imperialistów uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield. Rząd Attlee — Bevina nie udzielił wiz najwybitniejszym delegatom — bojąc się panicznie, by naród angielski nie usłyszał głosu prawdy, głosu setek milionów ludzi całego świata.

Ludność Polski wita jak najserdeczniej bojowników o pokój — naszych drogich gości. Naród polski przyłącza swój potężny zdecydowany głos do głosu delegatów na Kongresie i domaga się zakazu i likwidacji wszelkich przygotowań do nowej wojny, potępienia agresji, wyjęcia spod prawa broni atomowej, domaga się zakończenia zbrojnej interwencji, prowadzonej przez amerykańskich imperialistów i ich kapitalistycznych pachołków w Korei i na Ziemiach Dalekiego Wschodu.

Mieszkańcy Łodzi, swoimi podpisami pod Apelem Sztokholmskim, a obecnie zaś tysiącami „Wart Pokoju" w fabrykach i zakładach pracy, dają wyraz swej pełnej solidarności z walką o utrwalenie pokoju na całym świecie. Niechaj zewnętrzny wygląd naszego miasta także wyrazi naszą łączność z obradami Kongresu i naszą zdecydowaną wolę walki o pokój.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wzywa zakłady i instytucje, oraz wszystkich mieszkańców naszego miasta, aby udekorowali swoje gmachy, domy, mieszkania, wystawy i okna, flagami, hasłami i emblematami pokoju.

Niechaj miasto nasze przybierze odświętny i uroczysty wygląd na cześć drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

Kobiety amerykańskie u min. Wyszyńskiego

Obrona zagrożonego pokoju

głównym celem radzieckiej polityki

NOWY JORK. — 11 Listopada minister Wyszyński przyjął 6 delegatek postępowej organizacji kobiet amerykańskich z dr. Klementyną Paolone na czele.

W rozmowie z delegatkami minister Wyszyński podkreślił, że sprawa obrony pokoju, będąca dzisiaj główną sprawą kobiet amerykańskich bez różnicy narodowości, jest zarazem sprawą wszystkich kobiet ZSRR i całego narodu radzieckiego.

W dalszym ciągu szef delegacji radzieckiej odpowiadał na pytania delegatek kobiet amerykańskich.

W odpowiedzi na pytanie: czy możliwe jest, by szefowie głównych państw zebrali się razem i znów omówili zagadnienia kryjące w sobie zagrożenie pokoju, minister Wyszyński odpowiedział: **Oczywiście możliwe i odnosimy się przychylnie do takiego kroku jak spotkanie szefów głównych państw i omówienie zagadnień związanych z utrwaleniem pokoju.**

Dalsze pytanie delegacji dotyczyło stanowiska rządu radzieckiego w sprawie broni atomowej. Minister Wyszyński przypomniał, że Związek Radziecki wypowiadał się i wypowiada za całkowitym i bezwarunkowym zakazem broni atomowej, chociaż posiada sam broń atomową.

Codzienna nowelka „Expressu" **A. Stevens**

Amerykańska produkcja

Kiedy Raul Sinnton po raz trzeci znalazł się w więzieniu za popełnienie szeregu oszustw, bynajmniej nie narzekał na monotonię i nudę bezczynności. Przez całe dwa lata (na taki bowiem okres czasu zasądzono go) zastanawiał się nad sprawą dla siebie bardzo zasadniczą: w jaki sposób dojść w przeciągu krótkiego czasu do majątku.

Początkowo planował, że po odsiedzeniu kary stanie na czele nowo zorganizowanej przez siebie sekty religijnej, ażeby, głosząc słowo Boże, inkasować dla siebie tak bardzo miłe dolary. Że jednak w Ameryce gałąź przemysłu, że tak powiemy „religijnego" jest bardzo rozwinięta, Sinnton, lękając się zbyt wielkiej konkurencji, zrezygnował ze swoich misjonarsko-apostolskich ambicji i postanowił założyć prozaiczną fabrykę chemikalii.

Sinnton nie miał o chemii najmniejszego pojęcia. Ale za to posiadał coś bardziej cennego: energię i handlową intuicję.

Za pierwszym razem zbankrutował na metalurgii, za drugim na tekstyliach, teraz przedziwnie wyrobiony instynkt powiedział mu, że „odkuje się" na chemikaliach.

Zaraz po wyjściu z więzienia wynajął na przedmieściu jakiś barak i zaangażował pewnego młodego doktora chemii, wydając mu dyspozycje, ażeby „cośkolwiek wynalazł".

— Co znaczy „cośkolwiek" — zapytał trochę zaskoczony chemik.

— Środek na pchły, balsam na nagniotki, pastylki na kaszel, cudowne mydło na wągrowatą cerę... Wszystko jedno co, musi pan tylko przestrzegać dwóch warunków: po pierwsze wartość produktu ma wynosić najwyżej dziesięć procent ceny sprzedawczej, po drugie produkt powinien posiadać przyjemny zapach — oświadczył Raul Sinnton, który był zawsze estetą.

Po trzech dniach mozolnych doświadczeń w laboratorium, młody doktór wynalazł „Apetytolin" — płyn dla wzbudzania apetytu.

„Apetytolin" miał piękny, zielonkawy kolor i odznaczał się rzeczywiście bardzo miłym zapachem. Recepta: siedem kropli na stołową łyżkę wody rano i wieczór. Cena sklepowa za butelkę dwa dolary. Koszta wyprodukowania butelki — 10 centów.

Te ostatnie walory „Apetytolinu" doprowadziły Sinntona do zachwytu, zrozumiał bowiem, że sprzedając bodaj sto butelek dziennie tego, nowego preparatu, w niedługim czasie zrobi majątek. Że jednak był człowiekiem przezornym, postanowił nowy środek wypróbować najpierw na swoim psie.

Zgodnie z receptą zaaplikował mu parę razy po siedem kropli. Ale rzecz bardzo znamienna. Po tym eksperymencie pies w ogóle stracił apetyt, a trzeciego dnia, podwinął ogon, położył się w kącie i zdechł.

Fabrykant, zrezygnowawszy z produkowania „Apetytolinu", wezwał swojego doktora i polecił mu wykombinować coś innego.

Młody chemik nie dawał się długo prosić i, ponieważ należało to do jego obowiązku, już po dwóch dniach spreparował nowy cudowny preparat „pokarm dla niemowląt Malton", który z powodzeniem zastępować miał matczyne mleko.

Tym razem Sinnton postanowił zrobić eksperyment na psie swojego sąsiada. Jednakże pies skombinował bardzo szybko, że stare kalosze są znacznie smaczniejsze niż „Malton" i swój sąd o tej sprawie wyraził w formie bardzo dla Sinntona nieprzyjemnej...

Jednakże Sinnton włożył w swój interes za wiele pieniędzy, ażeby teraz wycofać się z niego. Przypomiał sobie pewnego dżentelmena, z którym swego czasu siedział w jednej celi i postanowił wykorzystać go dla swoich planów.

Były więzień oświadczył, że za sto dolarów wyda mu potrzebne do reklamy świadectwo, iż jego pięciomiesięcznemu wynędzniałemu dziecku po sześciu tygodniach używania „pokarmu dla niemowląt Malton" przybyło trzydzieści pięć funtów — a za dodatkowe jeszcze dwadzieścia pięć dolarów pozwolił, że reklamę tę zamknięto pięknym zwrotem: „uszczęśliwiony ojciec dziecka wzywa wszechmocnego Boga, ażeby pobłogosławił wynalazcę!"

Podobne zaświadczenia udało mu się otrzymać po cenach bardziej przystępnych od innych jeszcze znajomych i kolegów. Ale wszystko to, łącznie z wyprodukowaniem pewnej ilości „Maltonu", oraz reklamą, kosztowało grubsze pieniądze. A ponieważ Sinnton nie chciał po raz czwarty bankrutować, ubezpieczył więc swoją fabryczkę, oblał ją naftą i podpalił.

Dzisiaj na miejscu dawnego, nędznego baraku wznosi się olbrzymi budynek fabryczny. Firma nazywa się „Raul Sinnton i spółka". Pracuje w niej trzy tysiące robotników, którzy produkują „Dentowitamin" nadzwyczajny, patentowany proszek do zębów.

Mówiąc szczerze po tamtym pożarze Raul Sinnton przez czas jeszcze jakiś produkował swój kapitalny „pokarm dla niemowląt Malton". Ponieważ jednak w dziedzinie racjonalnego odżywiania dzieci miał wielką konkurencję, na paczuszkach swojego produktu, zamiast etykiety „Pokarm dla niemowląt Malton", kazał przyklejać „Dentowitamin" i sprzedawać ją jako uznany przez wszystkich specjalistów najlepszy na świecie hormonowo-witaminowy proszek do zębów.

Obecnie w związku z planem Marshalla i zarzuceniem rynków Europy Zachodniej towarami amerykańskimi, pan Sinnton rozszerzył znacznie swoją fabrykę i potroił jej produkcję. A cała Europa Zachodnia żując amerykańską gumę do żucia i pijąc herbatę na amerykańskim kwasku cytrynowym, czyści sobie zęby „Dentowitaminem".

Przygody Wicka i Wacka



KLIMEK: — Sto lat, sto lat...
WACEK: — Klimek znowu sie spił...
WICEK: — Biedna ta jego żona!...
WACEK: — I maleńkie dzieci!

KLIMKOWA: — Znów całą gotówkę przepił i nie pójdzie do pracy...
WACEK: — Pani Klimkowa! Nie martwić się! Wyleczymy go!

KLIMEK: — Bo mnie pokreci!...
WICEK: — Nic wam nie bedzie! A za każdym razem, gdy się wstawicie, to tak was wytrzeźwimy!

WICEK: — Przepijacie zarobki i w domu macie nędzę! My nie więcej zarabiamy, a jakoś nam starcza i nawet odkładamy w P.K.O.!

Przed południem kupujemy bilety do kin łódzkich

Łodzianie od dość dawna domagali się wprowadzenia przedsprzedaży biletów do kin. Ponieważ najczęściej wysuwali projekt otwarcia kas we wszystkich kinach łódzkich przed południem, ODRF wprowadziła ten projekt w życie.

Dzięki temu od 5 listopada możemy we wszystkich kinach w Łodzi kupować bilety na każdy seans nawet na trzy dni naprzód. Kasy przedsprzedaży czynne są od 10 do 14.

Co się jednak okazuje? Łodzianie nie korzystają z udogodnienia, które im stworzono. Kasy przedsprzedaży wykazują znikomą frekwencję.

Być może nie wszyscy mieszkańcy Łodzi wiedzieli o wprowadzeniu przedsprzedaży. Obecnie niewątpliwie zechcą z niej korzystać. Bo po co tłoczyć się wieczorem, kiedy przed południem można kupić bilet bez żadnego wyczekiwania?... (bk)

Maszyny fabryk łódzkich wtórować będą — Pokój! Pokój! Pokój!

Robotnicy dobrze wiedzą o co walczą, wypowiadając się przeciwko podżegaczom wojennym

Już tylko godziny dzielą nas od historycznego momentu otwarcia obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. Coraz żywszym rytmem tętni praca w łódzkich fabrykach, biurach i instytucjach. Na miasto wyruszyli posłowie pokoju, którzy wezwą ludność do udziałuw wielkich manifestacjach i wiecach, jakie odbędą się w najbliższych dniach.

Podniosły, a zarazem radosny, nastrój chwili podkreślają czerwone chorągiewki Wart Pokoju, zatknięte na maszynach, biurach i ladach oraz barwne dekoracje zakładów pracy, gmachów publicznych, witryn sklepowych itd. Hasła i symbole pokoju wypisane są na licznych trasparentach, zdobiących domy i ulice. Obok bieli i czerwieni widnieją błękitne barwy Międzynarodowego Obozu Obrońców Pokoju.

Słowo POKÓJ jest dziś na ustach wszystkich. Głosowi milionów, który rozlegnie sie w Warszawie, wtórować będzie potężny, równomierny stukot maszyn w fabrykach łódzkich, wspaniały entuzjazm ludzi pracy, którzy czynem zadokumentowali swą wolę przeciwstawienia się podżegaczom wojennym.

* * *

Jaśniej niż zwykle pryskają iskry z pieców odlewni Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka. Z ogłuszającym zgrzytem przetacza się olbrzymi dźwig zwożący żeliwo do wytopów.

Formierz Jan Osiński przerywa na chwilę robote:

— Dobra jest. Jak tak dalej pójdzie, to wykonamy zobowiązania z nadwyżką. Pokażemy panom imperialistom, co potrafimy — mówi z uśmiechem do swoich towarzyszy.

Załoga zakładów im. Strzelczyka wystawiła 41 Wart Pokoju i postanowiła dla uczczenia Kongresu podnieść wydajność pracy o 3 — 10 procent.

Dobrze zrozumiał, na czym polega walka o pokój murarz III Oddziału PPB Roman Brynkiewicz stawiający ścianki działowe na trzecim piętrze nowego gmachu dla Centrali Tekstylnej przy ulicy Sienkiewicza.

— Trzeba pracować coraz lepiej i szybciej — mówi krótko, zanurzając kielnię w zaprawie murarskiej. — My budujemy, tamci chcą burzyć. Ale na nic pójdą ich zamiary!

Ob. Antonina Tokarczyk — ekspedientka w sklepie spożywczym P.S.S. nr 468 zrecznie i z wprawą wydaje towar klientom.

— Proszę spojrzeć na naszą wystawę. Prawda, że ładna? — pyta.

Biała gołębica na błekitnym tle, doniczki z kwiatami — całość skromna, a jednak pełna wyrazu, tak jak proste sa słowa ob. Tokarczyk:

— Nienawidzę wojny. Chcę, żeby nam wszystkim było dobrze, żeby nie było więcej rozlewu krwi i łez.

Formierz Osiński, murarz Brynkiewicz i ekspedientka Tokarczyk mówią nie tylko za siebie. Ich głosy zlewają się w jeden potężny okrzyk milionów ludzi: **POKÓJ ZWYCIĘŻY!** (si)

Pod ostrym kątem

Szukaj a znajdziesz czyli historii z kołkiem ciąg dalszy

Kołek nam zabrali. Wiecie, ten co był w chlebie.

Przyszli z piekarni i powiadają:

— Dobrze, że się znalazł. Szukaliśmy go po całej piekarni. Przepadł jak kamień w wodę. Nie ma to jak „Express"!

Co zrobić? Trzeba było oddać. Podobno kołkiem tym jakieś znaki na chlebie robią.

A balia przecieka znowu. Ale — niech tam. Grunt, że pracownicy piekarni PSS Nr. 3 nie będą już mieli zmartwień. Bo jak zginie komuś kalosz czy papierośnica, będą już wiedzieli gdzie szukać!

W chlebie... (a)

Literaci łódzcy w obronie pokoju

W związku z rozpoczynającym się II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, Zw. Literatów Polskich i Wydział Kultury Prezydium Rady Nar. m. Łodzi urządzają dziś, we czwartek, o godzinie 19.15 w Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) zbiorowy wieczór literacki w obronie pokoju.

Utwory swoje czytać będą: Jan Czarny, Zygmunt Fijas, Jan Huszcza, W. J. Kononowicz, Jan Koprowski, Jerzy Miller, Wacław Mrozowski, Mirosław Ochocki, Wacław Olszewski, Marian Piechal, Stanisław Piętak, Anna Pogonowska, Igor Sikirycki, Włodzimierz Słobodnik, Grzegorz Timofiejew.

Nie na ziemi, lecz na stołach!

O czystość na targowiskach

Energiczna akcja w obronie zdrowia konsumentów

Walka o podniesienie stanu sanitarnego Łodzi nie omineła również terenu targowisk, gdzie — jak dobrze wiemy — z czystością nie zawsze żyło się w zgodzie.

Najpoważniejszym niebezpieczeństwem dla możliwości rozprzestrzeniania sie chorób zakaźnych były warunki, w jakich przekupki i handlarze sprzedawali artykuły masowego spożycia jak masło, ser, mleko, śmietana itp. Brudy, kurz, obrzydliwe nieraz opakowanie — oto „akcesoria" dotychczasowego handlu artykułami żywnościowymi na targowiskach.

Obecnie sytuacja zmieni się poważnie. Przede wszystkim żadna z przekupek nie może już umieszczać nabiału wprost na ziemi. Aby je mogła sprzedawać, musi (za pewną opłatą) wydzierżawić stół składany. Na nim dopiero wolno układać przeznaczone do sprzedaży artykuły spożywcze.

Dalszą stroną walki o czystość będą się zajmowały dozory sanitarne. Rozpoczęły one i będą systematycznie prowadziły kontrole opakowania, względnie naczyń, w których się artykuły przechowuje. Doraźne mandaty karne na pewno naucza brudasów czystości!... (ks)

Listy zagranicę można nadawać tylko otwarte

Min. Poczt i Telegrafów ogłosiło następujący komunikat:

W celu umożliwienia kontroli dewizowej korespondencji nadawanej zagranicę, należy z dniem 15 bm. nadawać listy zwykłe i lotnicze, podobnie jak i polecone z Polski zagranicę, tylko przy okienku w urzędzie pocztowym w stanie otwartym, a nie wrzucać do skrzynek pocztowych.

Listy takie, wyjęte ze skrzynek pocztowych, zostaną zwrócone nadawcom, a w razie niemożności zwrócenia traktowane będą jak niedoręczalne przesyłki.

Coraz bliżej do Spisu

„Drabinka" gotowa

Dzięki uzyskanym informacjom będziemy wiedzieli gdzie wznieść nowe domy, zakłady pracy, gmachy użyteczności publicznej itd.

Pomyśleć tylko, ile pracy i wysiłku wymaga należyte przeprowadzenie przygotowań do Spisu Narodowego! Jak dokładnie trzeba wszystko przewidzieć, aby czynności Spisu odbywały się jak najbardziej gładko. Aby wreszcie Spis mógł spełnić swoją niezmiernie ważną rolę dla ogólnopaństwowej statystyki.

Nic tedy dziwnego, że władze administracyjne „żyją" obecnie tym zagadnieniem. „Żyje" nim również Łódź. W mieście naszym przygotowania prowadzi się co raz intensywniej.

Stworzono już tzw. „drabinkę". Wygląda ona w ten sposób: całe miasto podzielono na trzy dzielnice — śródmiejską, północną i południową, te z kolei na 16 odcinków terenowych, te znowu na 168 rejonów i wreszcie rejony na 2359 obwodów. Najmniejszy „szczebel" tej „drabinki" — obwód — liczy około 250 ludzi.

Zrozumiałe, że dla obsłużenia przeszło 2 tysięcy obwodów trzeba całej „armii" komisarzy spisowych. „Armię" tę już posiadmy. Liczy ona przeszło 4 tysiące osób, z czego ponad 70 procent stanowią ZMP-owcy spośród młodzieży akademickiej. Nie brak również przodownic społecznych Ligi Kobiet, partyjnych i bezpartyjnych działaczy społecznych itd.

Komisarze spisowi, którzy już się zgłosili, przechodzą obecnie specjalne przeszkolenie. Codziennie po dwie godziny przyswajają sobie niezbędne wiadomości, które potem pozwola im jak najlepiej wywiązać się z zadania.

Część jednakże do tej pory jeszcze się w oznaczonych punktach nie zgłosiła. Niewtąpliwie, uczynią to jak najśpieszniej. Poczucie poważnego obowiązku społecznego nie pozwoli im dłużej czekać i zwlekać. Zwłaszcza, że czas nagli.

Z drugiej strony organizacje społeczne, które wytypowały kandydatów na komisarzy spisowych, wezma sobie za punkt honoru, aby ich członkowie spisali się jak najlepiej.

Co za korzyść dadzą nam dane, uzyskane dzięki Spisowi Narodowemu? Jak wiadomo, mogą być one użyte tylko dla celów statystycznych. Udostępnianie ich dla innych celów jest wzbronione.

Otóż dzięki temu, że posłużą one wyłącznie celom statystycznym, państwo będzie mogło opierać swoje planowanie na mocnych podstawach, które stworzą właśnie oświadczenia wszystkich obywateli. Dzięki temu można będzie należycie rozwinąć budownictwo mieszkaniowe, przemysłowe, prowadzić właściwą polityke zatrudnienia itd.

Tak jak u nas, spisy narodowe przeprowadzi się w rb. na całym świecie, w myśl umowy miedzynarodowej, która przewiduje je co 10 lat. Jednakże, podczas gdy spisy w warunkach kapitalistycznych maja za zadanie ukrycie pewnych wad ustrojowych, u nas posłuża one dalszemu rozwojowi naszej socjalistycznej gospodarki. (kł)

Kawa(ły) z Expressu

Marysia wchodzi do pokoju i mówi:

— Przyszła jakaś pani...
— Któż to taki?
— Krewna pani...
— Czy ja ją znam?
— Tak... to matka naszej pani.
— Więc dlaczego Marysia od razu nie mówi, że przyszła teściowa?
— Chciałam pana ostrożnie przygotować...

* * *

Dwaj panowie rozmawiają o swych żonach.

— Ja i moja żona to jedno — powiada pierwszy.

— A ja i moja żona to razem dziesięć — skarży się drugi.

— Dlaczego?

A ten odpowiada wzdychając:

— Moja żona jest jedynką a ja zerem...

Łódź uaktywni akcję zbiórkową na Warszawę

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Prezydium Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy w Łodzi, poświęcone m. in. podziałowi nadwyżek uzyskanych z akcji zbiórkowej w r. b.

Postanowiono, że suma przypadająca na Łódź, tj. półtora miliona zł, przeznaczona będzie na dalszą budowę Teatru Narodowego przy pl. Dąbrowskiego, zaś reszta, około pół miliona zł, na rozbudowę urządzeń sanitarnych w województwie łódzkim ze szczególnym uwzględnieniem Zgierza.

Jednocześnie postanowiono uaktywnić akcję zbiórkową na terenie samej Łodzi. W początkach grudnia odbędzie się narada robocza aktywu SFOS z zakładów pracy celem powzięcia odpowiednich uchwał w sprawie rozwinięcia szerszej akcji propagandowo-zbiórkowej.

Łódź-Wałbrzych rozegrają finał w Wałbrzychu

Jak wiadomo, do finałowego spotkania piłkarskiego o Puchar Miast zakwalifikowały się reprezentacje Łodzi i Wałbrzycha. Finał miał być rozegrany w Warszawie, ale ostatecznie PZPN zrezygnował z tego projektu i wyznaczył zawody finałowe na 26 bm. z tym, że odbędą się one w Wałbrzychu.

Anielak Wieczorek Jaskóła w reprezentacji Zw. Zaw.

Trzej pięściarze łódzcy, Anielak, Wieczorek, Jaskóła, wezwani zostali do Warszawy przez CRZZ jako kandydaci do reprezentacji pięściarskiej Polskich Związków Zawodowych na wyjazd do Francji, na zaproszenie FSGT.

Pięściarze łódzcy mają się stawić w Warszawie w piątek 17 bm.

TEATRY

Nowy — „Brygada szlifierza Karhana" — godz. 19.15.

Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI" — godz. 15 i 19.15.

Powszechny — „OBCY CIEŃ" — godz. 19.15.

Lutnia — „SWOBODNY WIATR" — godz. 19.15.

Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" czyli „WODEWIL WARSZAWSKI" godz. 19.30.

Pinokio — „PAN TOM BUDUJE DOM" — godz. 17.

Arlekin — „SAMBO I LEW" — godz. 17.

KINA

ADRIA — „Koncert Beethovena" — godz. 17.30, 19.30.
BAJKA — „Aleksander Newski" 17.30, 20.
BAŁTYK — Upadek Berlina I seria, 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności nr 43 — 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 21.
BEL — Kino nieczynne.
MUZA — Program składany — czarno-biały — 18, 20.
POLONIA — „Młodość świata" — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Orzeł Kaukazu II seria — 16, 18, 20.
REKORD — „Młoda Gwardia" I seria — godz. 18, 20
ROBOTNIK — As wywiadu — 18, 20
ROMA — Orzeł Kaukazu I seria — 16, 18, 20
STYLOWY — Świat się śmieje — 18, 20.
ŚWIT — „Historia jednego wynalazku" — godz. 18, 20
TATRY — „Koncert Beethovena" — 16.30, 18.30, 20.30.
TĘCZA — kino nieczynne.
WISŁA — „Młodość świata" — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — „Młodość świata" — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Bitwa Stalingradzka" II seria — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Dziewczęta z baletu" 18, 20.

Po nowe laury

W Łodzi odbędą się mistrzostwa pływackie CRZZ dla kobiet

Aktualna lista rekordzistek i rekordzistów Łodzi

Olbrzymie postępy poczynione w ub. sezonie przez pływaków Łodzi i wywalczona przez nich dominująca pozycja w pływactwie polskim sprawiły, że sport pływacki zyskał sobie u nas pokaźne zastępy miłośników.



Nie ulega wątpliwości, że gdybyśmy mieli w Łodzi pływalnię z widownią na kilka tysięcy osób napewno byłaby ona na lada poważniejszych zawodach wypełniona do granic możliwości.

Tegoroczny sezon zimowy pływacy łódzcy rozpoczęli skromnie, bo tylko zawodami „pierwszego kroku". Czołowych zawodników obowiązuje jeszcze na razie zakaz startu, ale już nie długo, bo w pierwszych dniach grudnia odzyskają „swobodę ruchów".

W dniach 2 — 3 grudnia odbędą się w Łodzi żeńskie mistrzostwa pływackie Związków Zawodowych. Ponieważ Gwardia i CWKS w sporcie pływackim pozostają jeszcze „w cieniu", braku tych dwóch pionów na starcie nie da się odczuć. Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych będą w całym tego słowa znaczeniu mistrzostwami Polski.

O wielkiej roli pływactwa Łodzi świadczą najlepiej wyniki. Łodzianie i łodzianki ustanowili już szereg rekordów Polski i dzisiaj, chociaż nie wszystkie się ostały przed atakami groźnych rywali i rywalek, jednak na liście rekordów Polski mamy 7 szczytowych wyników należących do Łodzi.

Dla tych wszystkich miłośników sportu pływackiego, śledzących z uwagą postępy pływactwa łódzkiego podajemy tabelę rekordów okręgowych z zaznaczeniem, który z nich jest jednocześnie rekordem Polski.

Konkurencje żeńskie

100 dow. Kowalska Teresa (Zw.) 1.17. Rekord ten wyrównała Sobczak Barbara (ŁKS Wł.)

200 dow. Kowalska T. 2.55

400 dow. Kowalska T. 6.09,8

100 klas. A. Proniewicz Halina (ŁKS Wł.) 1.29,2 — rekord Polski

100 klas. B. Proniewicz H. 1.27,6 — rekord Polski

200 klas. Proniewicz H. 3.10,4

100 grzb. Ciemniewska Teresa (ŁKS Wł.) 1.35,4

4x100 zm. ŁKS Włókniarz 6.10,4

4x100 dow. ŁKS Włókniarz 5.42,7.

Konkurencje męskie

100 dow. Boniecki Jerzy (Zw) 1.03.3

200 dow. Jera Anatol (Zw.) 2.24.6

400 dow. Jera A. 5.11,4,

100 klas. B. Dobrowolski (Zw.) 1.15,5

100 klas. A. Nikodemski (ŁKS Wł.) 1.19,2,

200 klas. B. Dobrowolski 2.50,5 — rekord Polski

200 klas. A. Nikodemski 2.50,7,

400 klas. A. Dobrowolski 6.02 — rekord Polski

100 grzb. Boniecki (Zw.) 1.14,2,

200 grzb. Boniecki 2.49.

400 grz. Boniecki 5.40,7 — rekord Polski.

3x100 zmien. Jaworski B. (Zw.) 4.17,6 — rekord Polski.

Rekordy okręgu w sztafetach należą do Związkowca, a jeden z nich jest również rekordem Polski.

4x100 zmien. — 4.58,6 rekord Polski, 4x200 dow. — 10.13,7, 4x100 dow. — 4.33,8 10x50 dow. — 5.10,2 i 5x50 dow. 2.31,2.

Słowo „Pokój" na najwyższym szczycie Tatr

Specjalna drużyna wysokogórska wyruszyła z Zakopanego na najwyższy szczyt polskich Tatr — Rysy, aby tam, na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, zatknąć biało-czerwony sztandar z napisem „Pokój" w trzech językach: polskim, rosyjskim i czeskim.

Droga taterników prowadzi przez Czarny Staw i Kocioł na szczyt Rysy i potrwa 5 godzin w jedną stronę.

W wyprawie biorą udział: znany kompozytor i alpinista Żuławski, czołowy polski taternik Pawłowski, znany motocyklista i alpinista K. Brun, Hellerówna, ZMP-owcy Kuralówna i Nowicki oraz robotnik zakładów mechanicznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — Górka.

Najlepsi sportowcy Związku Radzieckiego

Najtrudniejszą konkurencją dla skoczków jest trójskok. Wymaga on od nich przede wszystkim niezwykłego wprost przygotowania i tylko człowiek o stalowych mięśniach i ścięgnach oraz mocnych stawach może poszczycić się tutaj pewnymi osiągnięciami.



B. Zambrimborc

Żeby tym niezbędnym warunkom sprostać trzeba usilnie trenować i jeszcze raz trenować.

Związek Radziecki może poszczycić się w tej konkurencji zawodnikami reprezentującymi światową klasę. Do nich należy w pierwszym rzędzie L. Szczerbakow, który skokiem 15,70 m ustanowił rekord Związku Radzieckiego.

Ale na tegorocznych mistrzostwach rekordziście nie dopisało szczęście — zaszczytny tytuł mistrza ZSRR zdobył B. Zambrimborc (Daugawa - Ryga). Tytuł ten Zambrimborc zdobył osiągnąwszy wynik 15.30 m, co jednak nie jest granicą jego możliwości. Najlepszy bowiem wynik tego skoczka wynosi — 15,66 m.

Za pobicie sędziego odpowiedzą przed sądem

Surowe kary na zawodników i działaczy

Zarząd PZPN zatwierdził dożywotnią dyskwalifikację, nałożoną przez szczeciński OZPN na zawodników KS Związkowiec Koszalin: Okońskiego Mieczysława, Tomaszewskiego Stanisława i Drutela Wacława. Wymieni zawodnicy ukarani zostali za brutalne pobicie sędziego na zawodach w dniu 11.6. br.

Jednocześnie zarząd PZPN wystąpił do GKKF z wnioskiem o rozciągnięcie dyskwalifikacji na wszystkie dziedziny sportu, a szczecińskiemu OZPN polecił ułatwić sędziemu wystąpienie na drogę sądową przeciwko wyżej wymienionym.

Zastępca kierownika sekcji piłki nożnej ZKS Stal — Katowice, Trąbka Eryk ukarany został 2-letnią dyskwalifkacją za obrazę sędziego i prowokowanie zawodników do wystąpień na zawodach w dniu 1.10. br.

Zarząd PZPN zatwierdził decyzję Kolegium Sędziów PZPN odnośnie skreślenia z listy sędziów Długosza Mieczysława z Wrocławia i postanowił wystąpić do GKKF z wnioskiem o rozciągnięcie kary na wszystkie dziedziny sportu.

Ani jednej bramki jeszcze nie zdobyli piłkarze LZS Pławno

W I grupie, tak zwanej łódzkiej, drużyn klasy A biorących udział w piłkarskich rozgrywkach, daje się zauważyć bardziej wyrównany poziom. Jedynie Kolejarz i Widzew I B, figurujące na ostatnich miejscach tabeli wyraźnie ustępują swym konkurentom. Rezerwa Widzewa zdołała wygrać tylko jeden mecz, choć rozegrała ich już siedem.



Natomiast w II grupie (prowincjonalnej) różnice poziomu są większe, a poza tym forma drużyn mocno nieustabilizowana. Czołowe kluby tabeli potrafią sprawić niespodziankę i przegrać z najsłabszymi. Stosunko najrówniejszą formę wykazuje, Związkowiec (Tomaszów), chociaż i on potknął się w Wieluniu.

Najsłabiej prezentuje się tutaj LZS Pławno, który w czterech meczach nie potrafił zdobyć ani jednej bramki. Oto tabele:

GRUPA I:

1. Włókniarz (Pab.)	8	14	23:7
2. Stal (Żychlin)	8	10	15:16
3. Związkowiec Ł.	8	9	18:8
4. Unia Zgierz	8	9	18:15
5. Włókniarz Zg.	8	7	22:22
6. Spójnia Ł.	7	7	14:16
7. ŁKS Włókniarz I B	8	6	13:20
8. Kolejarz Ł.	6	4	9:16
9. Widzew I B	7	2	11:23

GRUPA II:

1. Związkowiec (Tom.)	9	16	26:5
2. Związkow. (Radomsko)	8	12	27:10
3. Włókniarz (Zd. Wola)	9	10	21:18
4. Unia (Piotrków)	8	9	22:18
5. Kolejarz (Skierniew.)	9	9	24:22
6. Włókniarz (Bełchatów)	8	8	19:26
7. Gwardia (Wieluń)	8	7	10:13
8. Kolejarz (Koluszki	9	5	10:22
9. Stal (Radomsko)	8	4	12:24
10. LZS Pławno	4	0	0:13

Podajemy pozostałe dwa wyniki niedzielnych spotkań o mistrzostwo A klasy: Stal (Żychlin) — Widzew I P 5:4 i Włókniarz (Bełchatów) — Kolejarz (Skierniewice) 4:1. Wyniki te są w tabelach uwzględnione.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



151)

— Ten dom jest wprawdzie twoim, ale jak na razie, mieszkam tu również i ja! A ja nie widzę powodów, żeby demonstrować w ten sposób swoje prohitlerowskie sympatie!

Powiedziałby może coś ostrzejszego, zaszachowała go jednak tym „jak na razie mieszkam tu również i ja". Wyczuł w tym groźbę i zmiękł.

— Moja droga, nie można podchodzić emocjonalnie do spraw, które wymagają chłodnej rozwagi. Pozwól, że będę myślał za ciebie i za mnie. Czasy są bardzo trudne, trzeba więc jakoś lawirować...

Z ust jego padło to samo słowo, jakiego przed chwilą użyła Helena Karwiczowa. Anna spojrzała teraz mimo woli w jej stronę, a potem rzekła twardo:

— Lawirować? Po co? Czy żeby ratować fabrykę, czy żeby sobie wyrobić dobre stosunki z nowymi władzami? Twój honor bussinesmana jest bardzo osobliwy.

— Wiedziałaś, że wychodzisz za mąż za businessmana: więc dlaczego robisz teraz tragedię? — wzruszył ramionami Karwicz.

— Wtedy, kiedy wychodziłam za ciebie, nie znałam jeszcze istotnego sensu „businessu" i bardzo żałuję, że zrozumiałam to za późno!

Siedząca dotychczas w milczeniu matka wmieszała się do rozmowy, która stawała się coraz gorętsza.

— Moje dzieci — powiedziała cicho — czas, który przyszedł jest zły i ciężki, nie komplikujmy więc sobie życia, które i tak jest nie łatwe, domowymi waśniami i sporami.

— Mamo — przerwała jej Anna, — to nie są domowe sprzeczki. Tu chodzi o rzecz zasadniczą: czy mamy się upodlić i iść na kompromis, czy też postąpić tak, jak przystało na uczciwych Polaków?

Powiedziała to głosem mocnym i zdecydowanym. Jej policzki płonęły, oczy błyszczały jak dwie gwiazdy. Wydała się teraz Karwiczowi taka inna, taka porywająca, że — aczkolwiek drżały mu usta i chciał powiedzieć o sobie całą prawdę — prawdę straszną dla Anny — zmienił nagle swój plan.

— Nie wolno mi działać zbyt pochopnie. Muszę Annę powoli przygotować do wszystkiego, bo w tej chwili gotowa jeszcze załamać się pod ciężarem mojego wyznania... A wtedy mogę ją stracić!... — przestraszył się i zaczął niespodziewanie miękkim głosem:

— Mama ma rację. Czasy są złe i ciężkie. Nie komplikujmy więc sobie życia jałowymi kłótniami. Nie sądź mnie, Aniu, za surowo, że — ażeby jakoś utrzymać się na fali — jestem zmuszony do robienia pociągnięć, których istotnego sensu na razie jeszcze nie rozumiesz. Wojna, moja droga, to straszna rzecz. Ażeby nie zginąć trzeba czasami uderzyć samemu. Jeśli w lesie napadną na ciebie bandyci i chcą cię ograbić, nie wolno ci deklamować o honorze, ale musisz się bronić wszystkimi możliwymi środkami.

— Jesteś doskonałym sofistą — mruknęła zmęczona przedłużającą się dyskusją Anna.

— A ty, Anno — prawie nieśmiało wtrąciła się do rozmowy teściowa — nie bądź zanadto bezkompromisowa. Cenię wprawdzie twój patriotyzm, ale zgadzam się z Henrykiem, że czasy dzisiejsze wymagają pewnej, że tak powiem, elastyczności...

Anna nie słucha jej dalszych wywodów. Coraz bardziej zmęczona chmurnieje i zamyka się w sobie.

— Umieliśmy śpiewać, deklamować o honorze, pobrzękiwać buńczucznie szabelką — zestawia w myślach swoje spostrzeżenia. — Kiedy jednak przyszło do czynu, cóż się okazało?

Przypomina jej się bezczelny uśmiech ubranego w nieprzyjacielski mundur Roberta Tornera, haniebna dyplomacja męża, amoralność matki, która nawet teraz, w tej tragicznej chwili nie zmieniła się ani na jotę.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-23100